

W NIEDZIELĘ DNIA 19. MAJA 1805.

*Z Wiednia d. 11. Maia.*

D. 3 t. m. w dzień znalezienia S. Krzyża raczyła Najjaśniejsza Cesarzowa i Królowa Jnc jako mistrzyni gwiazdzistego damskiego orderu, następujące damy tym orderem zaszczyścić:

- Maryę Teresę hrabinę Tyszkiewiczową, z domu Xźniczke Poniatowską.
- Eleonorę baronową Carnea Steffaneo.
- Augustę hrabiną Nimptsch, z domu hr. Marcolini.
- Ludwikę hrabinę Lanckorońską, z domu hrab. Rzewuską.
- Chrystynę hrabinę Brady, z domu hr. Deym.
- Chrystynę Medgyes, z domu hr. Gióry Radwan.
- Maryę hrabinę Berchtold, z domu Huszarowa.
- Maryę hrabinę Hadyk, z domu bar. Rafsler.
- Zuzannę baronową Jmsland, z domu hr. Henegg.
- Konstancją hrabiną Salzburg, z domu hr. Auersperg.
- Annę hrabinę Zerdalyi, z domu bar. Hunyady.
- Karolinę hrabinę Goes, z domu hr. Kazisner.
- Teresę hrabinę Almasy, z domu hr. Keglovich.
- Cecylią baronową Locatelli, z domu Thurn

- Barbarę hrabinę Pückler, z domu bar. Enzenberg.
  - Lucyę hrabinę Wickenburg, z domu hr Hallberg.
  - Maryę hrabinę Appony, z domu hr. Zichy.
  - Maryę Kata. hrabinę Spaugen, z domu hr. Laplesnoge.
  - Ludwikę hrabinę Clari, z domu hr. Chotek.
  - Teresę hrabinę Falkenhayn, z domu bar. Kalckreith.
  - Maryę Ludwikę Hen. hrabinę Latour Voivre, z domu bar. Plikard.
  - Maryę Teresę margrabinę Theodoli, z domu Xźnikę Odesexalchi.
  - Franciszkę Minotto, z domu Renier.
  - Hrabiną Wolkenstein, z domu hr. Firmiau.
  - Terencyą hrabiną Gbellini, Xźnię damskiego klasztoru w Wincencyi.
- J. C. K. Apoft. Mość raczył rządowego niższej Austrii radcę i referenta co do zdrowia, Józefa Ferro, przez wzgląd na jego przez wiele lat zasługi tak w przytożeniu się do publicznych arządzeń, jako też do dobroczynnych wynalazkow dla dobra ludzkości i kraju, najłaskawiej wynieść do godności krajowego ślachestwa i rycerskiego stanu.
- W C. K. armii zasługi następujące odmiány:

Umarli: generał major i brygadier Zebro de Wachenburg w Inspruku, i pensyonowany generał major baron Pasarell.

Generał artyleryi i kommanderujący generał w zachodniej Galicyi, hrabia Kaunitz, mianowany jest kommanderującym generałem w Morawii i Śląsku.

Wielu oficyerow postąpiło na wyższe stopnie, a wielu także jest na pensyi postawionych.

Piękne usiłowanie w okazaniu przychylności do C. K. woyska co raz się widoczniejszym w wszystkich stanach okazuje. Hrabia Amand Sereny złożył w ręce J. C. K. Mei 100 ryń. w bankocetlach i tyleż w 2 biletach lotteryi stanu na wsparcie nie mogących więcej służyć woioownikow, i obowiązał się co rocznie poki życie dawać na tenże ślachezny cel po 100 ryń. W przypadku zaś śmierci swojej odkazuje 5000 ryń. Posiadacz państw Gutenhaga i Pezingshofen w Styryi, Józef Pauer, wziął na siebie obowiązek płacić 3 potrzebny inwalidom w Pettau co rocznie po 18 ryń. Wydał na to własnoręczną pismo i to urzędownie zainstalował rozkazał. Mateusz Knotz, mieszczanin budzki, dał d. 9 Stycznia r. b. w nowo wystawionym swoim domu w Krakowie publiczny bal i przychod z niego do 595 ryń. wynoszący, przeznaczył dla tamtejszych woyskowych i cywilnych szpitalow. J. C. K. Mość wzruszony tak czystym patriotyzmem w powyższych dobroczynnych czynach, kazał ie publicznie ogłosić.

Hrabia Maurycy Fries dał nowy dowód patriotycznej przychylności do kraju i Monarchy, przez co zasługuje na wdzięczność współziomkow. Ustąpił J. C. K. Mei bez płatnie dla publiczności 2000 Mecow pszenicy z nowo zakupionego państwa swego Orth nad Dunajem, a poddani jego nie wezwani odwiedzili to zboże na 160 wozach bezpłatnie do C.

K. magazynu w Wiedniu. J. C. K. Mość z uczuciem dowiedział się o tak pięknym czynie hrabięgo i jego poddanych, i kazał mu tak przez W. kanclerza hrabięgo Ugarte, iako też przez prezesa nadworney kamery hrabięgo Zichy najtaskawsze swoje ukontentowanie z tego powodu oświadczyć.

*Z Brynu d. 10. Maia.*

Listy nasze z Konstantynopola pod d. 10 Kwietnia donoszą, że od wiadomości, iż rzadca Egiptu Hurszyd basza wezwany był od beio w i Mamelukow do oddania im stolicy Kairu, nie nadeszły żadne dalsze doniesienia z Egiptu.

Od początku niniejszego roku zaczął W. Sułtan uskutecznić dawno już postanowiony plan, zaprowadzenia po wszystkich stołecznych miastach dla bezpieczeństwa tureckich prowincyy ćwiczonego i na wzor innych mocarstw urządzonego woyska, lecz przesąd popospolstwa, który każdej nowości, iako przeciwny prawom religii m. hometańskiej opiera się, w niektórych miejscach aż do oburzenia sprzeciwił się woli sułtańskiej. W samem nawet Konstantynopolu wielkie z tego powodu okazało się nieukontentowanie.

*Z Washingtonu d. 6. Marca.*

Dnia wczorayszego P. Tomasz Jefferson zaczął znowu sprawować urząd prezydenta zjednoczonych stanow, który mu na drugie lat cztery powierzono, a Jerzy Clinton został wice-prezydentem na miejscu Pana Burre, który zabił w pojedynku generała Hamiltona. Dnia 2 Marca pożegnał on senat na seji, i tegoż dnia z tutejszey stolicy wyjechał. Po wykonaney konstytucyjney przysiędze, przestał Pan Jefferson adres obu izbom, w którym oświadczył im wdzięczność, do iakiey go nowy z ich strony dowod szacunku dla niego pobudza; tudzież stałe przedsięwzięcie okazania się godnym tak wielkiego w nim zaufania.

Wyraził, iż w dalszym ciągu urzędowania swojego podług tychże samych, jak pierwej, postępować będzie prawideł i zasad. — Co do interesów zagranicznych (słowa są adresu) staraliśmy się utrzymać przyjaźń ze wszystkimi narodami, a zwłaszcza z temi, z którymi łączą nas najważniejsze interesa; zawsześmy im wymierzali sprawiedliwość, i okazywali szczególne względy, gdzie ie godziło się okazać. Przekonani jesteśmy i podług tegoż przekonania działamy, iż równie między narodami, iak i między osobami, interesa nasze dobrane zrozumiane nie uchybiły nigdy powiunościom i moralności naszej; a historia nas przeświadcza, iż z narodu sprawiedliwym kończy się rzecz na słowie, gdy z innemi trzeba spor rozstrzygnąć orędzem. — Nie tajno prezydentowi, iż niektóre osoby ganiły nabytek Luizyany z obawy, ażeby powiększenie kraiu stanow nie nadwerczyło ich iedności; lecz sądzi, że nie można naznaczać granic kraiovi rządzącemu się systematem federacyynym, i że w wszelkim przypadku lepiej iest mieć braci nad brzegami Mississipi, aniżeli obcych inney familii. — Przeszedł potem prezyden do wewnętrznych interesów i przypomniat, iak nie przystoynie użyto temi czasy wolności druku przeciw niemu samemu; wyłożył, iż przez takie bezprawie traci też wolność swoię użyteczność, iż pisarze potwarszy mogli byli być ukaranemi podług surowości praw postanowionych na oszcercow, lecz zatrudnienia publiczne nie dozwołyły tem się zająć sądowi. Zapytuie się teraz, czyliby nie było pożyteczną rzeczą rozstrząsnąć, iezli można powstawać przez potwarze przeciw rządowi sprawującemu się gorliwie i bez przygany podług ducha konstytucyi, który nie takiego nie czyni, w czemby się nie mógł odwołać do świadectwa całego świata. Z drugiey strony mniema, iż sama opinia publi-

czna uczyniła przedział między zbyteczną i nie moralną, a przyzwoitą i nieoszacowaną wolnością druku, i wnosi, aby też opinia zastąpiła niedostateczność prawa. Skończył ten adres zaklęciem współobywatelów, aby mu dopomagali do uszczęśliwienia oyczyzny, do zachowania przyjaźni i szacunku wszystkich narodów.

*Z Paryża d. 30. Kwietnia.*

Monitor mieści pod d. 10 Kwietnia z Palermo:

„Wczoray przybyła do naszych wód flota admirała Nelsona. O północy przybił statek do lądu i officyer obudził P. Aktona. Dziś rano rozeszła się tu pogłoska o wyjsciu tulońskiej floty, że iest przeciw Sycylii przeznaczona, i że admirał Nelson zbiegł tu na przeciwko niey. Zaraz po tey rozsiiano drugą równie fałszywą, że tulońska flota do Egiptu popytnęła.”

Z powyższego doniesienia widac, że Nelson znajdował się właśnie w ten czas pod Palermo w Sycylii, kiedy tulońska flota łączyła się z eskadrą hiszpańską pod Kadyxem. Powrócił tam był z wód egipskich, nie znalazłszy tulońskiej floty.

Daley przywodzi tenże dziennik z Korfu pod d. 1. Marca: „Rosłyyska dywizya pod rozkazami kommodora Greig, która na wiadomość o pierwszym wypłynieniu tulońskiej floty wyszła pod żagle, powróciła do Korfu d. 27 Lutego i więcej na morze nie wyszła. — Woienny okręt, który był po Krola Sardyńskiego do Neapolu postany, powraca stamtąd do Korfu, ponieważ nie spełnił się domysł o tulońskiej wyprawie.”

O Milcie wyraża Monitor, że przesadzana tam angielska siła zaledwo wystarcza do osadzenia tamteyszych obszernych szanców; nie wynosi bowiem razem iak 4959 ludzi.

O Podroży Cesarstwa Jchmość odbiera my następujące doniesienia:

*Z Chambery d. 19 Kwietnia.* "Wczo- przybył tu generał Schiner z wielu officyerami od armii hanowerskiej: dziś mieli audyencyą u J. C. Mci, pod czas której złożyli mu na piśmie i nieniem tej armii powinszowanie z powodu osiągnięcia włoskiej korony.,"

D. 20 oglądał Cesarz przez kilka godzin wspaniałą górę turyńską, którą wszyscy bohaterowie znają. Odwiedziwszy zamek Moncalier, który był niegdyś Wersalem Piemontskich Monarchow, a teraz na wojskowy szpital jest zamieniony, przeciechał całą górę, otoczony honorową strażą. Powróciwszy do Stupinis, i odprawiwszy ćwiczenia z otaczającą go honorową strażą, zaprosił ją do siebie na obiad. Przez cały dzień była droga z Turynu do Stupinis, którą można porównać z drogą z Paryża do Sr. Cloud, ludem zapelnioną. Ministrowie zdają się być bardzo zatrudnionemi. Minister wewnętrzny dawał różnym urzędom, które do jego wydziału należą audyencye. Wyjechał potem do sławnej twierdzy Fenestrelles, o 12 mil od Turynu leżącej i ostanianącej przeprawę przez dolinę Pignerol. Wszyscy biskupi 27 dywizyi zjechali się do Turynu dla przedstawienia się Cesarzowi.

*Z Turynu d. 24 Kwietnia.* "D. 21 t. m. o godzinie 4 z rana kazał Cesarz Jmć zawołać do siebie do Stupinis jenerałnego rządce jenerała Manou i bawił z nim przez kilka godzin. Resztę dnia pracował z ministrami, którzy się przy nim znajdują. Dziś dawał Cesarz Jmć audyencye różnym deputacyom. "W bywszym Piemontcie (wyrażano między innymi w różnych przemowach) powstała nowa cisalpińska Galla, Lecz my słuszniej pyszniemy się z naszego Napoleona wielkiego, niżeli nasz przodkowie z swego Brennusa.

Inni bohaterowie odmienili polityczną jeografią świata; lecz dla W. C. Mci zostawione było, któryś uczynił dostępnymi Alpy, utworzyć nową jeografią fizyczną. Skupione iedne na drugich ogromne brzoły góry Cenis spadają na dol, gdyby olbrzymy strącone przez Jowisza. Pokazał się W. C. Mość na wierzchołku Alp, i zniknęły cytadele Brunette, Sr. Marie i Exilles; zamknięci mieszkańcy doliny Suza otrzymali światło i stali się użytecznymi dla świata. Wojenne zjawienie się W. C. Mci pomiędzy nami było błyskawicą, terazniejsze zaś rozszerzy stódkie i dobroczynne światło.," Wszystkie deputacye miały także audyencye u Cesarzowej. — Dziś po południu wyjechali Cesarstwo Jchmość przy wystrzałach z armat z zamku Stupinis, i odprawili przy okrzykach licznie zebranego ludu przez tryumfalną bramę uroczysty wjazd do naszego miasta. Przed bramą oddał prezydent Cesarzowi klucze od miasta. Wszystkie okna na nlicach, przez które ciągnął się orszak, były aż pod dachy ludem napelnione. Cesarstwo Jchmość wystąpił w tureyszy n pałacu; Cesarz obejrzał cytadelę, płody tureyszego przemysłu i zmydował się w wieczor na daney wratuszu uczcie. — Dziś rano miała depntacya od miasta Medyolanu audyencyą u Cesarza w zamku Scupinis. Wspomniane miało chce pamięć powrotu Cesarza do jego murów uświetnić nowym pomnikiem. — W tym momencie przybył tu Oyciec S. w powrocie do Włoch, i zajmie część cesarskiego pałacu. — W Alessandryi staną Cesarstwo Jchmość w pałacu Ghilini, gdzie na suficie sławny malarz Zuccati przedziwne odmalował bitwę pod Marengo.,"

Z Boulogne piszą poc. d. 25 Kwietnia: "Dwa konwoje o 80 żaglach przybyły do naszego portu. Dwie przybyły tu z Ostendy i Skaldy dywizyje fletyli były od Anglikow

napastowane, lecz ich odparty i do oddalenia się przymusiły.,,

Do Cherburga przybyło z Paryża 24 łabuchow do łapania okrętów, które wazą razem 48,000 funtow.

Pojutrze wyjeżdza bawarski poseł P. Certo na koronacyą do Medyolanu. Postowie arcykancelarski hrabia Beust i badeński oczekują tylko na rozkazy dla udania się tamże. Saski poseł pojechał do kąpieli, a wirtemburski do Stuttgardu.

Hieronim Bonaparte, przybyły d. 3 Kwietnia do Lizbony, miał d. 6 lub 7 wyjechać do Paryża.

Przed Kadyxem krążyły na początku t. m. algierska fregata i szebek, ale się znouu oddaliły.

Oboz przy Ostendzie zwiniety został; część jego woyska udata się do obozu przy Ambleteuse, a druga stanie załogą w Ostendzie i pobliskich okolicach.

Marszałek Ney rozdał w obozie przy Montrenil przeszłą 150 ozdób honorowey legii, i dał potem obiad na 300 osob.

Z Rozety w Egipcie donosi Monitor, że Albańczykowie po ostatney porażce kupami do Mamelukow przechodzą. W tureckich woyskach ostrygła odwaga. Arabowie złupili karawanę z 1500 wielbłądow złożoną; miała tylko część uciekła do Suez.

Bryg Diligent, mowi tuteysze iedno pismo, który z Wyspy Francuzkiej do Orientu przybył, przywiozł pewnie wazne wiadomości. Załedwo ten bryg na kotwicy stanął, udat się czem przedzey officyer, który przywiozł listy od jenerata Decaen, do Paryża, gdzie w nocy do ministra morskiego przybył. Listy te zaraz odestano Cesarzowi, i lubo nie oznaymiono jeszcze ich treści, wiemy iednak, że Interessa Anglikow w wschodnich Indyach bardzo w złym znajdują się stanie, i że wszyst-

ko, co tylko jeneralny rządca przyrzekł, dopetnionem zostało.

Niektórzy mniemają tu, że francuzko-hiszpańska flota rozdzieli się na pewney wysokości; iedna część popłynie do wschoduich, druga do zachodnich Indyy.

Radca stanu Fourcroy, jeneralny dyrektor szkół publicznych, pojechał na zwiedzenie szkół po departamentach.

*Od granic włoskich d. 20. Kwietnia.*

Mowią za rzecz pewną, iż dotychczasowe Xiśwa Parmy i Placencyi ani do Francyi, ani do Etruryi, ale do królestwa włoskiego przyłączone zostaną. Wyrok w tey mierze ma w krótkce być ogłoszony.

Od niedawnego czasu przybyło do wyższych Włoch 8 do 9000 francuzkiego woyska; a że będące więcey woysk w drodze odebrały przeciwny rozkaz, zaczęm liczba wystanych do włoch posilkow na tem się załoczyć, dodac tylko do tego jeszcze potrzeba mały odwodowy korpus w Rzplitey Wallizeyskiej stojący, który miał odebrać rozkaz przeprawienia się przez górę Simplon.

Francuzki ambassador w Neapolu P. Alquier wyjechał stamtąd do Medyolanu.

*Z Londynu d. 26. Kwietnia.*

W gospodzie Loyds przybito wczoray następującą wiadomość.

"Szybko płynący kutter przybył dziś rano od eskadry admirała Orde z przed Kadyxu z doniesieniem, że tulońska flota, składająca się z 11 liniowych okrętow, 9 fregat i 2 brygow, mająca woysko lądowe, przebyła d. 9 Kwietnia ciasninę gibraltarską.,

Niespodziewane pokazanie się tey floty w ciasninie gibraltarskiej sprawiło w wielkie wrażenie. Niewiemy wcale gdzie się lord Nelson znajduie. Niektórzy mniemają, że flota tulońska z woyskiem jest do Lizbony, inni, że do wschodnich Indyy przeznaczona. Wie-

lu atoli jest tego zdania, że do zachodnich Indyy popłynie. Wszyscy patryoci pragną, aby w krotce pokazała się angielska flota i zmierzyła się z nieprzyjacielską. Gdyby wyszło na srodkie morze, to jest cieśnina gibraltarska, była dostatecznie flotą angielską osadzona, nie mogłaby, mowią tutejsze pisarze, tulońska flota wypłynąć na atlantyczne morze, i udać się jak teraz na zagraniczne przeznaczenie.

Mowią, że przed niejakim czasem posła no już statki z żywnością do naszej floty przed Brestem, i że 10 liniowych okrętów opatrzone na dłuższy czas w żywność i d. 16 od naszej eskadry oderwano. Może iż one dogonią tulońską flotę, za którą płyną i uważają ją nasze okręty Renown i Fisgard.

Spieszno uzbroiają tu teraz 12 liniowych okrętów na zagraniczną wyprawę.

P. Middleton jest mianowany prezydentem admiralicyi na miejsce lorda Melwilla.

Wczoraj minister zagranicznych interesów lord Mulgrave oznajmił tutejszym ministrom neutralnych mocarstw przez okólnik: że Król Jmć uznał za potrzebne dla dobra swoich poddanych, a szkodenia nieprzyjacielowi ogłosić porty Kadyxu i St. Lukan w najściślejszej blokadzie, i że z wszystkimi okrętami, któreby tę blokadę zgwałcić usiłowały, postąpione będzie według zwykłych w tej mierze ustaw.

Mowią, iż między naszym i rosyjskim rządem umowiona została odpowiedź na list Cesarza Francuzów, względem jego odezwy na początku tego roku o pokoy, i ta ma mu być do Medyolanu posłana.

Wczoraj rozeszła się tu pogłoska o zupełnem pobiciu Holkara w wschodnich Indyach przez jen: Lake: Holkar miał całą swoją artylerją, 184 wynoszącą armat, utracić. Wiadomość tę miał przywieść amerykański bryg

Rusling, płynący 102 dni z wyspy Francuzkiej, która jednak potrzebuie potwierdzenia, gdyż Holkar nie wyprowadził zapewne na plac boiu całej swojej artylerji. Na przylądku D-brey Nadziei panowała zaraźliwa gorączka, która wiele żołtaterzy zabierała. — Okręt francuzki Marengo 84 działach wiał na piasku przy wyspie Francuzkiej.

Nasza kunecka flota do Indyy wyszła pod zastoną dwóch okrętów wojennych we srode pod zagle.

Do Dworu i Dealu przyprowadzono 7 nieprzyjacielskich armatnych łodzi, z których każda miała po 3 armaty. Płynęły z Dunkierki do Boulogne i fregata nasza Leda ich zabrała. Z nadbrzeżnych baterji dawano potężne ognia do naszych okrętów. — Fregata Tatar przyprowadziła do Bermuda hiszpańską korwetę.

W Birmingham dało się uczuć tak mocne wstrząśnienie ziemi w niedzielę Tano, iż okna i drzwi się pootwieraly. Zakończyło się łoskotem podziemem.

D. 23 obchodzona była z wielką okazałością instalacya nowych kawalerów orderu podwiązkowego. Dwor złożył na ten dzień żatobę za zmarłą Królową Pruską. Procesyja do kościoła zaczęła się o godzinie 11 przed południem. Król uklęknął przed oltarzem i złożył ofiarę na złotej tacce. Wszyscy kawalerowie szli porządkiem za jego przykładem. Alleluia zakończyło obrządek kościelny, poczem nastąpił publiczny obiad, pod czas którego, używane srebro szacują do 2 mill. f. szt. Królewska familia iadła na złotych, a kawalerowie na srebrnych półmiskach. Król pił z złotego puhara zdrowie kawalerów, którzy się z odkrytymi głowami monarsze uklonili. Zgromadzony lud iadł u 18 stołów i na niczem mu nie zbywało. Postanowienie orderu niebieskiego podwiązkowego przypisują niektórzy

nań dzielopisowie Rychardowi I. przy oblężeniu Akry: 26 rycerzów, którzy się obok niego naleypley dystengwowali, mieli po iedney podwiązce z niebieskiej skorki.

Hiszpański okręt Azya z Lima do Kadyxu przeznaczony wieżący 300,000 talar. sztaby srebrne i złote, tudzież wiele bogatych towarów, zabrany zółtał prze 3 naszych korsarzów i do Plimutu przyprowadzony. Do Korku przyprowadzone także i hiszpański okręt z Hawanny do Kadyxu płynący.

Admirał Ruffel płył z Jarmutu z eskadrą pod brzegi hollenderskie.

Mowią o wygotowaniu drugiej wyprawy, która ma być daleko większa niżeli wyszła pod neratem Craig.

Z osobliwość przywodzą nasze pisma, że korsarz lord Melwill utracił w tym samym dniu sterne wistło, kiedy P. Whitbread oskarżył lorda Melwilla w niższej izbie.

Przez fregatę Aosta, w której admirał Duckworth z zachodnich Indyy powrócił nadeszła tu wiadomość, że Desfallines wyruszył 4 dywizjami we 20,000 przeciw osadzonemu jeszcze przez Francuzów miastu Santo Domingo.

Prywatny list z Lizbony powatniwa o przybyciu Hieronima Bonapartego z Ameryki, i mniema, że przybycie tam jego teścia P. Pettersona, dało powód do tej pogłoski.

Wschodnio-indyjskiej kompanii i okręt i 18 ryżem ładownych statków przyprowadziła eskadra francuzka pod kontra admirałem Linois do wyspy Francuzkiej.

Kapitan Paget uda się wkrótce jako kommissarz do wymiany ienców do Francyi.

Z 5000 woyska, które generał Craig na śródziemne morze powioził, wysłano z Anglii i Irlandyi w przeciągu z miesiący na zagraniczne przeznaczenia do 10,000 woyska.

Jak tylko w Lutem nadeszła wiadomość

do Hawanny o wypowiedzeniu wojny Hiszpanii, włożono tam zaraz embargo na angielskie okręty, których szczęściem nie wiele się tam znajdowało.

Wczoray wniósł P. Grey w niższej izbie, aby wydano rozkaz stawienia się jutro przed kraty drukarzowi i wydawcy ranney gazety *the Oracle*, Piotrowi Stuart, za umieszczenie w tej gazecie uszczypliwego i obrazliwego artykułu na izbę niższą z powodu oddalenia się lorda Melwilla. (Czytał wspomniony artykuł.)

Po przeczytaniu tego artykułu rzekł Pan Pitt: Nie sprzeciwiam się wnioskowi; przeczytany dopiero artykuł jest uszczypliwy, chce tylko powiedzieć, iż Panowie nim zaczną podobnego rodzaju artykuły naganiać, powini się zastrawowić, iż nie raz umieszczane bywają w publicznych pismach bardzo wolne uwagi względem publicznych środków; jeżeli ci Panowie chcą teraz nowy rodzaj surowości zaprowadzić, tedy mogą się spodziewać, że na przyszłość bezstronność będzie zachowana.

P. Grey odpowiedział, że nie rozumie zacnego kanclerza.

P. Fox to samo wyraził i dodał, że parlament ma szczególniey teraz przyczynę przestrzegać swoich praw, ponieważ niektórzy słudzy korony wspierają ciągle i protegują osoby, które izba uznała winnymi. Lord Melwill jeszcze nie jest od rady stanu oddalony, ani P. Wilson z swego urzędu. P. Canning odpowiedział, iż oddali Wilsona, skoro go znajdzie winnym, co się dotąd nie pokażuie.

*Instygator koronny*: Zacny mowca uznaje teraz za szczególniejszą potrzebę przestrzegać przywilejów izby, ponieważ znalazł się w większości; ale gdy znajduie się w

mniejszości, pokrywa milczeniem ucinki większości dawana. Nie mogę podobnego postępkowi chwalić; nie masz nawet zwyczaju, aby za paragraf w przemianującym piśmie zaraz kryminalną rozpoczynać sprawę; nadto nie przystoi być razem oskarżycielem i sędzią.

Mowilo jeszcze wielu w tej materii, nakoniec postanowiono przywołać do kraty P. Stuarta.

P. Whitbread wniosł potem, aby wyznaczona była komisya do roztrząśnienia 10go rapportu i zdała o nim izbie sprawę. P. Pitt uczynił dodatek, aby komisya dochodziła nadewszystko użycia pieniędzy na marynarkę. Oboje po niejakich sporach postanowiono, równie iak obranie kommissarzy przez kartki. P. Whitbread podał 21 swoich przyjaciół, i wyraził, iż minister przewodzi w wszystkich kommissyach, a tu sam jest wpłatany.

P. Thornton podał izbie prozbę od rady miejskiej Borough Southwarka, w której winszuje izbie przedsięwziętych dzielnych środków przeciw lordowi Melwillowi i P. Trotterowi, i prosi o dalsze dochodzenie nadżyciów w innych wydziałach ministrów. P. Alderman Curtis podał izbie takż samę prozbę od miasta Londynu, a lord Falckstone od miasta New Sarum.

P. Pitt doniósł izbie, iż w przyszły poniedziałek wnieśli o przedłużenie morskiej komisyi, a o wyznaczenie innej komisyi do roztrząśnienia innych wydziałów, a osobliwie wojskowego. "Z ukontentowaniem zgadzam się (rzekł powyżey) na wyznaczenie nowej komisyi do roztrząśnienia 10 rapportu. Szczególniey zaś pragnę, aby ta część, przez którą ja jestem obwiniony, iak najściśley była roztrząsniona. Pochlebiam sobie, iż w czasie wielo letniego moiego urzędowania publicznego nie pokaze się, ażebym kiedy

wniósł, się osobistym zyskiem, przekupstwem lub względami. Nie chcę, aby iakie obwinienie obciążało mój charakter, i najściśleysze roztrząśnienie tego wszystkiego co się mnie tycze, uważam iako największe dobrodziejstwo.

### Z Hagi d. 4. Maia.

Mianowani przez radpensyonistę d. 30 Kwietnia 5 ministrowie stanu są P. van der Goes do zagranicznych interesów, P. Pyman do spraw wojennych, P. Gogel do spraw skarbowych na miejsce podskarbiego Vos van Steenwyck, P. van Sraalen do wewnętrznych interesów, a P. Royen do spraw morskich. Wszyscy wykonali iż przysięgę wierności; lecz zdaie się, że P. Royen tymczasowo tylko będzie zawiadywał morskim wydziałem, ponieważ wcz. się przeznaczał admirata Verhael na morskiego ministra.

Radcami stanu są mianowane następnice 7 osób; PP. van Castele, Wichers, Goldbergz, Six, Jacobson, Vos van Steenwyck i Queysen, a Aepinus sekretarzem stanu.

Minister skarbowy Gogel pojechał do Amsterdamu.

W krócenie woysk francuzkich do Zuidbeland ma takż mieć w zamiarze zabranie angielskich towarów.

Jenerał Marmont znajduje się teraz w Utrechtcie i zakupił grunt Hajde przy Zeyst, na którym znajduje się oboz i wystawiona Cesarzowi piramida. Ma tam być francuzko - barawska osada założona.

Osada Barawia znajdowała się na d. i Li-stopada w dobrym stanie. Umarł tam kapitan liniowego okrętu Kortenaar.

Papiery nasze rządowe ciągle się podnoszą; reskrypcye do zapłacenia po pokoju poskoczyły do 53 za sto.



## GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 19. MAJA 1805.

*Rys krótki nauki Pestalociego.*

Wiadomo jest każdemu przyjacielowi nauk, iak wielką rewolucyą sprawił w świecie uczonym metod, czyli nowy sposob instrukcyi sławnego reformatora szwajcarskiego. Wszystkie oświecone narody chwyciły się tego wynalazku, ile z farnego przyrodzenia wyptywającego. W spomnienie krótkie o wynalazcy, poprzedzi opisanie tego nowego uczenia sposobu.

Pestalocy żył w Burgdorf miasteczku Szwajcarskim, i jest nauczelnikiem sławnego instytutu. Z młodości lat nie był do nauki usposobianym, i sam to wyznał, że współpracujący z nim nauczyciele, daleko są uczeszszemi od niego. — Familia i uczniowie meża tego składają się z dzieci ubogich, których wiele przyymuie, z niemi obciągając sam, oświecając ich umysły, i dogadzając wszelkim ich potrzebom: czyni zaś to, nie dla żadney chlubny, lecz szczególnie dla krajowego pożytku. Myślał on często nad tem, iakby można instrukcyę nayprościejszą i naystosowniejszą do młodego wieku uczynić, a przez to skrócić i utatwić trudności uczącym. Zgłębiał naymniejszą rzecz do gruntu, a zobaczywszy cież tylko iakiego przedmiotu, zamyslał się nad nim, tak, że często, iak sam wyznał w swoim piśmie, odchodził od siebie, nie wiedząc nad czem się zastanawiał, i póty, że tak powiem, ścigał ow przedmiot, póki wszystkich własności iego zupełnie nie odkrył.

Doszedł tey prawdy, którą Locke, Basedow i inni sławni pedagogowie utrzymywali, że nie możemy poznać rzeczy inaczejz nabywać, tylko przez poymowanie, to jest, przez

czucie, czyli wrażenie, które na umyśle naszym działanie przedmiotow sprawuie. Z tey początkowey prawdy, wyciągnął Pestalocy następujące prawidło: że cała obszerność wiadomości naszych, jest tylko skutkiem ciągley uwagi. Postrzegając różne przedmioty w naturze, powinniśmy się starać, skoro nam iakie zabłysną, schwytać i zatrzymać na zawsze w naszej pamięci. Nie mamy zaś dziecięcia samemu przyrodzeniu zostawiać, ale z kolebki je biorąc, i jeszcze przy pierśiach macierzyńskich zostając, już zaczynać edukować, i ile możności naprowadzać na drogę oświecenia, aby samo się nie zabawiało przedmiotami, ani ich roztrząsało podług swego upodobania.

Rodziców i nauczycielow jest obowiązkiem, aby swe dzieci prowadzili od postrzeżeń ciemnych, do wyraźnych; od wyobrażeń fałszywych do iasných; od tych zaś do zgruntowania rzeczy każdej, i to jest celem nauki Pestalociego, do którego każde dobre wychowanie dzieci dążyć powinno. Edukacya do tych czas cież była prowadzona przeciwnym sposobem; iak tylko dzieci wychodziły z kolebki, osłabiano natychmiast ich ciała, umysły fałszywemi napełniano wyobrażeniami, a wszystkie przedmioty znajdujące się około nich, służyły im tylko do zepsucia ich serca i rozumu. Nauka Pestalociego uczy nas, że przedmioty przedmiotami objaśniane, i wszystkie stosownie do siły i władzy rozumu młodocianego, wystawione dziecięciu być powinny, a tym sposobem nietylko rozum i serce iego okrzese się, ale jest stanie przto sposobem do zgłębienia i ugruntowania w sobie nawzawsze zasad i prawd naywyższych.

Obznawiając dzieci z przedmiotami, powinniśmy się o to najbardziej starać, aby można całą ich uwagę zwrócić na liczbę tych przedmiotów, na ich postać i nazwisko; oto są podług Pestalociego źródła, z których wszystkie inne wypytywają wyobrażenia. Ta uwaga znajdować powinna dzieci w każdym miejscu i czasie, pod czas rozrywek i przechadzek, aby nie były podobnemi do owego wędrownika, który siły stargawszy na zwiedzeniu krajów, a zapytany coby tam widział osobliwego, odpowiada krótko, że nic szczególniejszego nie znalazł, i ten ma pożytek z swej podróży, że wiele widział, ale nic nie utkwiło w jego uwadze.

Rząd Szwajcarski, poznawszy zastugi tego meża, dał mu dawny zamek na jego pomieszkanie, i szkołę, która jest tylko szkołą miejską, służącą za wzor dla innych, i tworzącą dobrych i uczonych obywateli. Nie masz tam żadnych klas, są tylko przedziały czyli kupki licznych uczniów, siedzących na swych miejscach z największą skromnością; wiek zaś ich jest od piątego zaczawszy roku, aż do zupełnego wydoskonalenia. Każdy tam naukę stosowną do życia ludzkiego odbiera, nie zadawając sobie wiele pracy, nie obciążając pamięci, i nie każąc zdrowego rozsądku, który jest najzacniejszym i najsłabszym człowiekiem.

Dzieci iak się tylko ze snu odechną, wszystkie z rozweselonym umysłem i twarzą uśmiechającą, biorą się natychmiast do nauk, i ich najmilszą pod czas dai wolnych zabawką jest, przyszedłszy do szkoły rysować, albo się zatrudniać rachunkiem, składaniem głosek, lub powtarzaniem innych nauk w iak największy skromności, pokazując iędno dru-

giemu, jeżeli w czem zbłądzi. Nie słyhać tam tego, aby nauczyciele używali niewolniczych kar: lekkie potańanie ucznia, zawstyżenie go, nakazane mu milczenie pod czas lekcyi, lub stanie na środku szkoły, są największą karą dla niego, i nie pamiętaią od lat kilku, aby surowsza kara była użyta w Burgdorf.

W szkole Pestalociego w godzinach wyznaczonych i wolnych od nauk, zbiegają się dzieci na dziedzienniec, tam ćwiczą się w różnych sztukach, które ciału szykowność nadają, a w wielu niebezpieczeństwach stają się obroną. Jedni maszerują nakształ żołnierzy, drudzy skaczą, inni łażą i spinają się na drzewa, ale to wszystko pod okien swych odprawiają nauczycielow; niektórzy zaś łączą się z nauczycielami, i z temi nucą piosnki cnotliwe, i rozweselające umysł. O godzinie dzieśiętej co wieczor schodzą się wszyscy do iedney sali, gdzie Pestalocy z niemi się przez moment krótki zabawiwszy, puszcza ich na odpoczynek. W ten czas nie mto mu jest, aby się kto z podróżnych tam znajdował. Wolność między uczniami wielka panuje, lecz ta nigdy nie złe używaną nie bywa. Instytut ten leży w dobrem położeniu, i mto dzieź pod czas upałów letnich, żążywa kąpiel w rzece, oblewającej ten zamek.

Pestalocy podzielił sztukę mowienia, na trzy główniejsze części, to jest: na głosy, wyrazy, i tak nazwaną sztukę mowienia. Matka nie powinna czekać, aż się głos udziecięcia zupełnie rozwine, ale ma codziennie przy niem kilka przynajmniej tonow zrozumiale wymawiać, dla przysposobienia tym sposobem niemowlęcia, żeby zdolnem było do ich naśladowania.

(Reszta potem.)

## D O N I E S I E N I A,

C. K. Prow, sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej wszystkich którym na tym zależy uwiadomiją; iż po skaffowanym komorniku Karolu Wierzeyskim, urząd komornika Jozefowskiego sekcyci Iszey w tuteyszych C. K. sądach szlacheckich wakuie, i konkurs na ten urząd aż do 1 Czerwca r. b. jest rozpisany.

Przetę wszyscy ci, którzy tego urzędu dostąpić sobie życzą i przepisaniem zdolnościami opatrzeni są, uwiadomiała się ażeby swę proźby dostatecznie opatrzone, aż do rzeczonego dnia 1 Czerwca r. b. do tuteyszych sądow podawali.

B. Gołaszewski,  
Domastowski,  
Władych.

Z Rady C. K. Sądow szlach. Lubelskich Galicyi Zachodniej,  
w Lublinie dnia 18 Aprilis 1805.  
Rayski sek.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej niniejszym Edyktem w wszystkim, komu natem zależy wiadomo czynią, że na powtorzoną proźbę Wincentego Dąbrowskiego po zmarłym Konkordym Dąbrowskim z dobrodziejstwem prawa i inwentarza dziedzica w celu ułożenia pomiędzy wierzycielami tego zmarłego komplnacyi, gdy przeznaczony na dzień 15 Marca termin na niczem zeszedł, nowy termin na 30 Maia r. b. godzinę 9 ranną jest przeznaczony — dla czego wszyscy ci, którzy iakiekolwiek prawo wierzytelne do masy tej mieć, lub inną iaką pretensyą uformować sądzą, niemniej i dłużnicy teyże masy przywołują się, ażeby do tej komisji w tutejszym Sądzie w dniu wyżej rzezonym stawili się, i wierzyciele pretensye swoje likwidowali tym pewniey, gdyż, gdy termin ten opuszczą, majątek po zmarłym pozostaty z ich niebezpieczeństwem stawiającym się wierzycielom będzie oddany.

- B. Gołaszewski.
D. Władich.
G. Reint.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Lubelskich Galicyi zachodniej.
Dan w Lublinie dnia 28 Marca 1805 roku.
Rayski.

Na mocy wysokiego Gubernialnego dekretu pod d. 10 Kwietnia t. r. Nr. 13503 wypisuje się konkurs dla osadzenia miejsca 2go assellora wraz i kassiera z pensyą roczną 300 zł. ryń. w magistracie Wieliczkim, gdzie życzący sobie mają zaopatrzeniem się kaucyą 500 ryń. proźby swe naydaley do ofatniego Maia t. r. w urzędzie cyrkularnym Bocheńskim podać.

Na wyraźny rozkaz J. K. C. Mci doświadczano na nowo sposobu pieczenia chleba z ziemniakow, w wielu okolicach już dawniey używanego. Skutek odpowiedział oczekiwaniu. Chleb z mąki żytney albo pszenney z ziemniaczaną zmieszaney pieczony, tak był dobry i smaczny, że J. C. K. Męsc publicznie ogłoszenie sposobu tego naytąskawiey rozporządzić raczyta.

Biera się do tego ziemniaki, które mają substancyą mączystą (sypką) bo są lepsze iak inne, których substancya tłusta. Wsypuje się one w naczynie n. p. w korzec, garniec albo w kwarte lub inne iakiekolwiek i bierze się taką samą ilość mąki żytney albo pszenney.

Ziemniaki gotowane i z łupn obrane trą się potem na tarku, tak iak krzan, (albo rzadkiew). W gospodarstwie większym można użyć sposobu, który się niżej opisze. Mąka sieie się przez sito włosiane, miesza się ją wraz z tartem ziemniakami rękami tak długo, dopóki ziemniaków od mąki rozrozić nie będzie można. Rozczynia się potem podług proporcji mąki kwaśnym ciastem, ale się wody ani kropli nie przylewa, bo by chleb był zakwasisty. Ciało gniecie się mocno, i tak się daley następuje, iak się pospolicie chleb zwykły piekać. Piec podobnież tak, iak zwyczajnie wypalać się powinien.

Na oszczędzenie i roboty około tarcia ziemniaków, osobliwie w większym gospodarstwie, jest sposób bardzo prosty i łatwy.

Bierze się deszka gładko hyblowana, wybita się w niey dziura czworograniasta, przybliża się na tę dziurę tarko z mocney blachy płasko robione; wzduż tego tarka przybliża się na kilka cali od tegoż para listewek z fugami, w którychby się druga para listewek fugowanych na tę i na owę stronę suwać mogły, tak, iżby tarka nie tykały.

Na tych więc ruchomych listewkach przybliża się skrzyneczka z 4 deszczutek bezedna, którą na tychże fugowanych listwach po nad tarkiem suwać można. W skrzyneczke tę wsypuje się odgotowane i obrane ziemniaki, i tłoczy się ich deszczuteczką czworograniastą w proporcji obwodu skrzyneczki ku tarku; a tym sposobem, gdy się potem skrzyneczke ową po fugach suwa, ziemniaki się o tarko na mąkę trą, która w postawionę naczynie czyiste spada.

Właśnie podobnego sposobu używa się przy gospodarstwie, do szadkowania kapusty, z tą tylko różnicą, że w szatkowniey tasak, tu zaś tarka jest umocnione. Co się niniejszym do publiczney podaie wiadomości. We Lwowie d. 23 Marca 1805.

Bielau ski.

Na mocy wysokiego gubernialnego dekretu pod d. 15tym Marca b. r. Nayaśnieyszy Pan, dla osadzenia mieyskiego kassiera wraz i ekonoma w mieście Miechowie z pensyą 200 zł. ryń.

jako też i pisarza z pensją 100 zł. ryń. pozwolić raczył, dla osadzenia tych miejsc wypisuje się konkurs na dzień 15 Czerwca, t. r. gdzie konkurs z tym doktadem wypisuje się, iz kompetenci, prozby swe przed upłynionym terminem urzędowi cyrkularnemu Krakowskiemu podać mają, i dla miejsca kassiera cautio 500 zł. ryń. zaopatrzyc się mają. Krakowie d. 11go Kwiernia 1805.

*Fridenthal.*

Z strony Magistratu C. K. Stołecznege Miasta Krakowa ninieyszemi do wiadomosci podaje się, iz na dniu 26 Czerwca b. r. o godzinie 3 po południu Ratusz mieyski na Kazimierzu przy Krakowie stojący z wszelkimi swemi przyległościami, wyląwszy zegar wieżawy iako, i w gałce wieży znajdujące się pipiery, monetę, przez publiczną w tuteyszym Ratuszu odprawiać się mającą licytacyę pod następującemi warunkami sprzedany będzie.

1) Cena Fiskalna tegoż Ratusza jest podług uczynionego przeszło - rocznego oszacowania na 52.6 zł. ryń. 31<sup>3</sup>/<sub>8</sub> kr. ustanowiona.

2) Ten dom pod tą wyraźną kondycją naywięcey podającemu sprzedany zostanie, iz tenże będzie winien dom wyżej rzeczony wciągu 3 lat od dnia wysokiego potwierdzenia takowego kontraktu rachując w zupełnym i mieszkalnym stanie postawić.

3) Licytanci mają złożyć w gotowiznie przed licytacyą zaktadu zł. ryń. 524 kr. 40. daley

4) Co się zaś tyczy ceny wylicytowanej tego domu do tej złożenia będą kupicielowi dwa terminy wyznaczone.

a) Będzie winien tenże jedną połowę w 14 dniach po wydaniu kontraktu do kassy mieyski złożyć, drugą zaś połowę.

b) W trzech latach za prowizyą po 5 od 100 i bezpieczną hypoteką wypłacić będzie obowiązany, prowizyą ma bydź półrocznie poprzedniczo do kassy mieyskiej wypłaconą będzie zaś kupicielowi wolno tę drugą połowę summy jeszcze przed upłynieniem pomienionego 3 letniego terminu zapłacić.

5) Jak tylko naywięcey podający kupiciel po zapadłym wysokim potwierdzeniu i zain-tabulowaniu kontraktu właścicielem tego bywszego mieyskiego domu zostanie z tym samym osiągnie prawo posiadania go tak iak go miało od czasow dawnych posiadać, i używać, u-mocowane było, na ten czas miało dom ten czysty i żadnemi długami nieobciążony iemuż odda, i obowięzuie się z strony swoiey kupicielowi we wszystkich okazać się mogących w tym względzie pretensyi do tego domu potrzebny pomoc jać i iego w tym punkcie zastąpić.

6) Przyymaie magistrat na siebie iż do dnia oddania domu tego kupicielowi to jest dnia wysokiego potwierdzenia i intabulacyi takowego kontratu wypadające podatki a zatem czynsze i użytki z domu tego pobierać będzie, od wyżej rzeczonego zaś dnia ma kupiciel podatki płacić, a użytki odbierać, wreszcie magistrat bierze na siebie wykwaterowanie tam stoją-czey kompanii regimentu Xcia Wiertemberga naydaley w 6ciu tygodniach od podpisania kon-traktu wyrobic. Nakoniec magistrat o Depuracyą tego domu, a kupiciel o zapisanie teyże na rzecz iego wystara się.

7) Gdyby zaś kupiciel temu lub owemu obowięzkowi licytacyi lub warunkowi kontra-ktu zadosyc nie uczynił, na ten czas tenże za wszystkie z niedopeńnienia tego dla miasta wy-paćć mogące szkody odpowiedzialnym będzie, i na iego szkodę i niebezpieczeństwo nowa li-cytacya wypisana będzie.

8) Naywięcey podający licytant zaraz po podpisaniu protokołu licytacyi, do tego kupna obowiązany jest, zaś z strony magistratu obowięzek ten zaczyna się dopiero od dnia wysokiego potwierdzenia.

9) Stosownie do tego kupna i sprzedaży będą dwa jednako brzmiące kontraktu exem-plarze zrobione, z których jeden magistratowi, drugi zaś kupicielowi wydany zostanie, a każda strona stempel na swoy exemplarz z swey strony zastąpi, nakoniec.

10) Plany i oszacowanie tego domu w tuteyszey registraturze w zwyczajnych godzinach urzędowych przyezrzayne bydź mogą.

*Gottmayer.*

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznege Miasta Krakowa.

Dnia 12 Marca 1805 roku.

*Gros.*